

## O NAUKOWCU, KTÓRY POKOCHAŁ KOSMOS

**Szanowni Czytelnicy Newslettera TYDZIEN w SEP - mam zaszczyt zaprosić Państwa na spotkanie niezwykle. Oto w czwartek 29 sierpnia br. o godz. 17.00 w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej, w salach Muzeum PW będzie miało miejsce spotkanie z córką prof. Piotra Wolańskiego. Okazję do spotkania stwarza wystawa „Piotr Wolański - Człowiek i dzieło”, przygotowana przez Muzeum Politechniki Warszawskiej. O tym wybitnym naukowcu opowie, i po wystawie oprowadzi właśnie Ewa Wolańska.**

Każdy nasz gość będzie mógł naocznie przekonać się jak wyglądają łaziki marsjańskie, rakiety meteorologiczne, oryginalne dokumenty i świadectwa zaangażowania polskich inżynierów w badania przestrzeni kosmicznej, przede wszystkim zaś jak ważna jest uprawiana przez nas profesja, ile „elektryki” jest w każdym urządzeniu eksplorującym wszechświat.

Najlepiej będzie udzielić głosu samej Autorce tego ważnego i ciekawego wydarzenia:

*...to musiała być miłość od pierwszego wejrzenia.*

*I pewnie to ona sprawiła, że tak uparcie walczył o miejsce Polski w kosmosie i w każdym zakątku świata promował polskich inżynierów.*

*I może to dzięki niej odważnie badał nowe napędy, inspirując naukowców od Stanów po Japonię?*

*Zapraszam na spotkanie, w trakcie którego prześledzimy losy profesora Piotra Wolańskiego.*

*Mając za tło kosmiczne kamienie milowe, loty raket i wahadłowców, będziemy przyglądać się jego badaniom i misjom, od czasów sowieckiej cenzury, po nasze członkostwo w ESA.*

*Podróżując z Profesorem po świecie, poszukamy odpowiedzi na pytania - jak to jest być naukowcem, skąd brać pomysły, jak zdobywać granty? Dotkniemy granic nauki i poznamy trochę historii. Jak powstał PW-SAT i jak znalazł się na orbicie? Kto dba o pokój w kosmosie? Co może dać światu wirująca detonacja? No i po co nam „Bursztyn”?*

*Tęsknym okiem patrząc na pierwszy krok człowieka na Księżycu, będziemy mówić o tym, że niezależnie od tego, gdzie się znajdujemy, życie zawsze daje nam jakieś szanse. I nawet jeśli chowają się aż za linią Kármána, to przecież warto po nie sięgać.*

*Nasza historia pewnie zacznie się gdzieś w małej wsi Milówka. To tam, w „Kronice filmowej”, młody Piotr pierwszy raz zobaczył start rakiety. Ten widok zupełnie wbił go w fotel, wyznaczając kierunek całego dalszego życia...*

Najserdeczniej wszystkich Państwa: ELEKTRYKÓW oraz osoby zainteresowane konstrukcjami raket i sputników oraz ciekawych tego „co w kosmosie” -

ZAPRASZAM!

*Wojciech Urbański*  
*p.o. dyrektora MPW*



## **FOTOGALERIA**

*Zdjęcia na tej stronie pochodzą ze zbiorów Ewy Wolańskiej oraz Sieci Badawczej Łukasiewicz - Instytutu Lotnictwa.*





CLOSE X









